

Nefrytowy różaniec jako nośnik pamięci historycznej w cyklu *Przygody Erasta Fandorina* Borisa Akunina

Monika Kowalska

Abstract

The Erast Fandorin series by Boris Akunin describes adventures of a Russian sleuth named Erast Petrovich Fandorin who lives at the turn of the nineteenth and twentieth century. The series belongs to detective story genre. The nephrite rosary, which consists of twenty-five beads, is mentioned for the first time in *The Jack of Spades* and plays a very significant role in most novels of the series. It is not a typical tool of religious worship or meditation, but it helps Erast Petrovich to concentrate and to solve difficult problems. What is more, it seems to be haunted by the past. It embodies a lot of historical, legendary and spiritual energy. Being an object, a symbol and a carrier of the past, the nephrite rosary has a limited range when it comes to collective memory, because only well-educated people from the higher social classes are able to recognise the meaning of this legendary object and to perceive its importance, therefore it cannot be considered a typical *lieu de memoire* (place of memory), as understood by Pierre Nora. The aim of Monika Kowalska's paper *The Nephrite Rosary as a Carrier of Historical Memory in the „Erast Fandorin” series by Boris Akunin* is, therefore, twofold. It analyzes the historical meaning and significance of the nephrite rosary within the eponymous series as well as presents Akunin's inspirations and play with the worldhistory.

Monika Kowalska — mgr; doktorantka w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się zagadnieniami związanymi z historią oraz sztuką Francji za panowania dynastii Kapetyngów. Koncentruje się szczególnie na problematyce symboliki i sakralizacji władzy królewskiej w średniowieczu. W obszarze jej zainteresowań badawczych znajduje się także tzw. „sztuka pamięci” oraz kultura Dalekiego Wschodu (Japonia i Tybet).

Autorka nie wyraziła zgody na publikację adresu e-mail

Facta Ficta Journal
of Narrative, Theory & Media
nr 1 (1) 2018

OPEN ACCESS

Wprowadzenie

Zagadnienie kultury pamięci (*Erinnerungskultur*), pamięci zbiorowej (*collective memory*) oraz miejsc upamiętnienia przeszłości odgrywa coraz większą rolę w dziedzinie nauk humanistycznych, a szczególnie społecznych. To nader popularny przedmiot badań, zwłaszcza w odniesieniu do czasów współczesnych i pamięci o drugiej wojnie światowej. Warto w tym miejscu wspomnieć również o tak zwanej historii mówionej (*oral history*), która kilkadziesiąt lat temu zyskała swoje miejsce na gruncie nauki historycznej (Kudela-Swiątek 2011: 11–22) oraz o idei widmontologii (*hauntology*) opracowanej przez Jacquesa Derridę (Derrida 2016). Nawiedzone miejsca, rozumiane jako przestrzeń opętana przeszłością i będąca najczęściej, ale nie zawsze, obiektem zainteresowania pamięci zbiorowej, jak najbardziej wpisują się w tradycję powyższych badań naukowych.

Zagadnieniem pamięci zbiorowej i kulturowej interesowali się znani badacze europejscy, między innymi Maurice Halbwachs, Pierre Nora, Paul Ricoeur oraz Aleida i Jan Assmann. Rzadziej jednak pojawia się w literaturze przedmiotu pojęcie pamięci historycznej (Roberts 1990: 341–349; Thapar 2007: 3903–3905). W niniejszym artykule stosowany będzie ów ostatni termin, który według autorki zawiera w sobie wielorakość znaczeń, obejmuje przede wszystkim pamięć historyczną, a także kulturową i społeczną. Nadto, co istotne dla problematyki nefrytowego różańca, pamięć o przeszłości nie ogranicza się do pamięci zbiorowej, dotyczy także pamięci jednostkowej, zindywidualizowanej.

Prawdopodobnie pierwszym skojarzeniem, które może nasunąć się czytelnikowi napotykanemu termin „nawiedzone miejsce”, to terytorium rozumiane jako materialna przestrzeń – dom, ruiny czy pomnik upamiętniający konkretne zdarzenie z przeszłości. Dlatego niniejszy artykuł nieco przewrotnie poświęcony jest nie konkretnej lokalizacji, lecz drobnemu przedmiotowi przesyconemu przeszłością i niejako „nawiedzanemu” przez nią. Tematyką będzie tutaj nefrytowy różaniec, którego motyw przewija się przez większość tomów detektywistycznego cyklu *Przygód Erasta Fandorina* autorstwa Borisa Akunina.

Omawiana seria powieści opisuje śledczą działalność rosyjskiego detektywa Erasta Pietrowicza Fandorina oraz jego liczne perypetie podczas odkrywania tajemnic zbrodni. Cykl obejmuje okres od lat siedemdziesiątych dziewiętnastego wieku do drugiej dekady dwudziestego stulecia. Gatunkowo zalicza się go do powieści detektywistycznych i kryminałów retro osadzonych w przeszłości. W zamysle autora całość serii poświęconej Erastowi Pietrowiczowi Fandorinowi ma składać się z szesnastu tomów. Do tej pory w Rosji i w Polsce wydano ich piętnaście. Tłumaczenie piętnastej części cyklu o tytule *Planeta Woda* pojawiło się na polskim rynku księgarskim 9 listopada 2016 nakładem wydawnictwa Świat Książki.

Boris Akunin (urodzony 20 maja 1956) jest współczesnym rosyjskim pisarzem pochodzenia gruzińskiego. Jego prawdziwe imię i nazwisko brzmi Grigorij Szalwicz Czchartiszwili¹. „Boris Akunin” to jego pseudonim literacki odwołujący się

¹ W polskiej literaturze przedmiotu istnieje kilka studiów dotyczących osoby i twórczości Borisa Akunina (Domagalla 2008: 71–83; Wołodzko-Butkiewicz 2003: 62–78 i Zak 2007: 199–220).

do japońskiego słowa *akunin*, oznaczającego w ogólności 'złoczyńcę, łotra, złą postać' (Ford 2006: 97). Pseudonim tego pisarza jest także nawiązaniem do nazwiska Michaiła Bakunina, znanego rosyjskiego myśliciela, zwolennika anarchizmu (Norris 2012: 77). Japonia zajmuje bardzo ważne miejsce w życiu i twórczości Borisa Akunina, gdyż jest on z wykształcenia historykiem japończykiem. Nefrytowy różaniec towarzyszący Erastowi Fandorinowi podczas jego pracy, można uznać za nośnik historii i pamięci o przeszłości, szczególnie tej związanej z kulturą Dalekiego Wschodu. Historia chińskich kamiennych paciorków została dokładniej opisana w opowiadaniu *Nefrytowy różaniec* umieszczonym w zbiorze krótkich form opartych tym samym tytułem (Akunin 2009: 109-139).

Nefrytowy różaniec jako pośrednik między przeszłością a teraźniejszością

W cyklu powieści detektywistycznych *Przygody Erasta Fandorina* autorstwa rosyjskiego pisarza Borisa Akunina nefrytowy różaniec pełni rolę depozytariusza pamięci o przeszłości. Wątek tego przedmiotu pojawia się w większości tomów cyklu, począwszy od *Waleta Pikowego*. Omawiany sznur modlitewny nie jest jednak typowym narzędziem religijnego kultu lub medytacji, bowiem w cyklu *Przygód Erasta Fandorina* pełni on funkcję w dużej mierze świecką. Pomaga on protagonistom w koncentracji i sprzyja rozwiązaniu trudnych problemów napotykanym przez niego w trakcie dochodzenia. Miarowy stuk przesuwanych palcami koralików rozjaśnia umysł głównego bohatera, wprowadza go w stan skupienia, być może również go uspokaja. Zbawienny wpływ nefrytowego różańca odczuł także generał-gubernator Moskwy, książę Władimir Dołgoruki, który dzięki tym koralikom zdołał wymyślić sposób na rozwiązanie nurtującego go problemu (Akunin 2009: 119-120). Okrągłe, wykonane z nefrytu i nanizane na zwykłą nić z chwaścikami paciorki prezentują się wyjątkowo niepozornie. Z tego powodu jeden z paserów uznał nefrytowy różaniec za tandetne chińskie koraliki (Akunin 2004: 29-30). Ponadto sam Erast Pietrowicz Fandorin przyznał, że tego typu pomoce modlitewne są popularnymi przedmiotami w Chinach i Japonii (Akunin 2009: 119). Mimo zwyczajnego i niewyszukanego wyglądu, nefrytowe paciorki zawierają w sobie duży ładunek historyczny, legendarny, duchowy, a także energetyczny. W cyklu Borisa Akunina szczególnie uwypuklony został fakt, że nefrytowe paciorki emanują wonią „najprawdziwszej, autentycznej starożytności – tak pachną bizantyjskie mozaiki albo ruiny Koloseum, jest to zapach spokoju i pyłu, z domieszką piołunu” (Akunin 2009: 121). Nefrytowy różaniec składa się z dwudziestu pięciu paciorków wykonanych z nefrytu, wytartych ze starości, każdy z nich ma średnicę jednego sun (cun) – prądawnej chińskiej jednostki miary, która wynosi 3,33 centymetra. Są one więc dość spore; na jednym z koralików widnieje ideogram „te” oznaczający zarówno „żelazo”, jak i odwołujący się do imienia Wiecznie Żyjącego – mędrca Te Huang Tsy (Akunin 2009: 123, 127, 134-135). Według legendy wspomnianej w opowiadaniu, ów nefrytowy sznur modlitewny należał do chińskiego mędrca imieniem Te Huang Tsy, który poszukiwał nieśmiertelności (Akunin 2009: 137-138).

Nefrytowy różaniec w niezwykle sposób „przyciągał” wydarzenia w cyklu *Przygód Erasta Fandorina*, prowokował pośrednio lub bezpośrednio lawinę zdarzeń związanych z popełnieniem przestępstw, zwykle kradzieży lub morderstwa. Historia „nefrytowego różańca”, z okresu zanim trafił on w ręce Erasta Pietrowicza Fandorina, obfitowała w niezwykle wydarzenia, które opisane zostały szczegółowo w *Nefrytowym różańcu* – opowiadaniu wchodzącym w skład tomiku o tym samym tytule. Otóż w 1884 roku moskiewski antykwariusz Siłantij Michajłowicz Priachin kupił różaniec od chińskiego opiumisty za niewielką cenę trzech i ćwierci rubla. Wkrótce jego sklep splądrowano, a tydzień później sam handlarz antykami został zamordowany w bestialski sposób – poćwiartowany siekierą (Akunin 2009: 111-119, 136-137). Zadaniem Erasta Pietrowicza było odnalezienie motywu przestępstwa i jego sprawcy. Prowadząc dochodzenie i zastanawiając się, czego mógł poszukiwać podejrzany, Fandorin odnalazł w sklepie zmarłego antykwariusza różaniec ukryty przemyślnie wewnątrz wypchanego krokodyla (Akunin 2009: 118-119). Z powodu owego różańca główny bohater cyklu Borisa Akunina omal dwukrotnie nie został zabity. Gdy prowadził dochodzenie w jednej z obskurnych chińskich traktierni na Suchariewce, nie docenił siły oparów opium i poddał się narkotycznej wizji, w której rozmawiał z chińskim staruszkiem na szczycie góry Tai Shan. Otaczał ich dalekowschodni krajobraz, dolina z polami ryżowymi, chiński klasztor oraz niebo o niespotykanej zielono-liliowej barwie. Rozmówcą Fandorina okazał się sam mędrzec Te Huang Tsy. Oniryczna rozmowa dotyczyła takich fundamentalnych kwestii, jak życie i śmierć oraz pragnienie osiągnięcia nieśmiertelności (Akunin 2009: 126-127). W tym samym czasie, korzystając z zamroczenia Fandorina, jeden z bywalców traktierni ukradł nefrytowy różaniec. Fandorin zdołał odzyskać bezcenny przedmiot, choć w tym celu musiał stoczyć walkę z przestępcą odpowiedzialnym za wcześniejsze morderstwa (Akunin 2009: 129-133). Okazał się nim hrabia Lew Aristarchowicz Chrucki, człowiek arystokratycznego pochodzenia, wykształcony, obeznany z kulturą, filozofią i sztuką Chin. Hrabia głęboko wierzył, że sznur nefrytowych paciorków istotnie należał do mędrca Te Huang Tsy i pomógł mu uzyskać nieśmiertelność. Z tego powodu Chrucki pragnął zdobyć ten przedmiot za wszelką cenę, nie wahając się sięgnąć po środki ostateczne – ludzkie życie nie miało bowiem żadnej wartości dla arystokraty opętanego żądzą posiadania.

Według legendy opisanej w opowiadaniu Borisa Akunina Te Huang Tsy doświadczył iluminacji – najwyższej mądrości – właśnie za pomocą nefrytowego różańca. Medytował, przesuwając w palcach zielone paciorki. Podobno przeżył dwieście czterdzieści lat (trzykrotność liczby osiemdziesiąt – dziesięciokrotność liczby osiem uznawanej za szczęśliwą na Wschodzie, Akunin 2009: 121), a następnie zwolnił się od losu zwykłego śmiertelnika i odtąd żył wiecznie. Dlatego właśnie, jak wyjaśniono w omawianym opowiadaniu, liczba nefrytowych paciorków wynosi dwadzieścia pięć, wielokrotność liczby osiem plus jeden (Akunin 2009: 137-138). Warto również zwrócić uwagę, że według zawartego w utworze podania o Te Huang Tsy, jego różaniec nigdy nie mógł przejść w ręce człowieka o złym sercu (Akunin 2009: 138).

Przygody opisane w *Nefrytowym różańcu* nie oznaczały końca perypetii Erasta Fandorina związanych z kamiennymi koralikami. W *Walecie Pikowym* sznur paciorków został ukradziony przez tytułową postać i następnie zwrócony Erastowi Pietrowiczowi. Podobnie w *Kochanku Śmierci* młody złodziejczak z Chitrowki, Sieńka Skorik, ukradł służącemu Erasta, Masie, różaniec, sądząc, że nefrytowe koraliki mają konkretną wartość – dla przykładu: tysiąc rubli. Zaniósł je do znajomego patera, który ocenił je jako chińską tandetę i oszacował na sumę siedemdziesięciu kopiejek (Akunin 2004: 29-30). Dlatego Sieńka Skorik podarował różaniec swej towarzyszyce o imieniu Taszka jako korale (Akunin 2004: 39, 93). Sznur nefrytowych paciorków towarzyszy Fandorinowi jako pomoc w koncentracji przez większość dalszych tomów cyklu.

Historyczne i kulturowe inspiracje Borisa Akunina

Nefrytowy różaniec wyróżnia się niecodzienną liczbą koralików (dwadzieścia pięć) spośród tych używanych w rzeczywistości z różnych zakątków globu ziemskiego (Akunin 2009: 121). Zwrócił uwagę na ten fakt już sam Erast Fandorin, stwierdzając, że to liczba niezwykła dla Orientu, logiczna i twarda, a zatem raczej odpowiednia dla Europy. W wypadku symboliki Dalekiego Wschodu należałoby się spodziewać liczby dwadzieścia cztery, stanowiącej trzykrotność szczęśliwej liczby osiem (Akunin 2009: 121). Różaniec chrześcijański składa się zazwyczaj z pięćdziesięciu dziewięciu lub jedenastu koralików, w zależności od tego, czy mowa o dużym, czy małym różańcu (Miller 2002: I). Z kolei hinduistyczny i buddyjski sznur paciorków, zwany *mala*, ma zazwyczaj sto osiem koralików wykonanych najczęściej z drzewa sandałowego. Sto osiem jest świętą liczbą w hinduizmie i buddyzmie, poszczególne jej cyfry symbolizują Najwyższą Istotę, doskonałość i wieczność (Radha 2005: 34). Natomiast muzułmański różaniec, określane różnymi terminami jako *subha*, *tasbih* lub *misbaha*, ma trzydzieści trzy lub dziewięćdziesiąt dziewięć paciorków, jest bowiem dziewięćdziesiąt dziewięć imion Allaha (Privratsky 2013: 201).

Autorka artykułu przypuszcza, że oprócz różnorodności używanych na świecie różańców, kolejnym źródłem inspiracji Borisa Akunina mogło być również greckie *komboloi* (κομπολόι). Wskazuje na to nie tylko nietypowa, nieparzysta liczba nefrytowych koralików, lecz także sposób ich zastosowania przez Erasta Pietrowicza Fandorina. Dla głównego bohatera różaniec nie jest przedmiotem sakralnym, lecz traktowany jest przez detektywa jako pomoc w poprawie koncentracji i uzyskaniu spokoju ducha. *Komboloi* to sznur najczęściej bursztynowych paciorków, który służy w Grecji do rozładowywania napięcia, do relaksu i jako sposób na spędzanie czasu. W tym celu przesuwa się w dłoni koraliki *komboloi* w odpowiedni sposób – można zastosować metodę cichą lub głośną. *Komboloi* spełnia również rolę amuletu chroniącego przed złem. W dawnych czasach tego przedmiotu używali wyłącznie mężczyźni; dzisiaj ich monopol bywa przełamany przez płęć żeńską. Jedną z pierwszych kobiet korzystających z *komboloi* była Melina Mercouri, grecka aktorka i premier (Bonanos 2005: 250). *Komboloi* zazwyczaj składa

się z nieparzystej liczby paciorków, zwykle liczb pierwszych: siedemnastu, dziewiętnastu albo dwudziestu trzech (Buchalter 2011: 131). Nefrytowy różaniec Erasta Fandorina również ma nieparzystą liczbę koralików (aczkolwiek niebędącą liczbą pierwszą), a także pełni funkcję apotropaiczną. W opowiadaniu wyjaśniającym pochodzenie nefrytowych paciorków wspomniano, że ów różaniec dwukrotnie ocalał Erastowi Pietrowiczowi życie (Akunin 2009: 138-139).

Borys Akunin, wykorzystując motyw nefrytowych paciorków, z pewnością inspirował się taoistycznym sznurem modlitewnym, na co wskazuje postać mędrca Te Huang Tsy jako pierwotnego właściciela różańca. Choć nie zostało to wyraźnie potwierdzone w opowiadaniu *Nefrytowy różaniec*, autorka artykułu sądzi, że postać Te Huang Tsy jest luźnym nawiązaniem do chińskiego uczonego i alchemika Xu Fu oraz do jego mocodawcy, chińskiego cesarza z dynastii Qin Shi Huanga, znanego w polskiej literaturze jako Szy Huang Ti. Według znanej taoistycznej legendy cesarz obawiał się śmierci i rozpaczliwie pragnął żyć wiecznie. Dlatego też Xu Fu został dwukrotnie wysłany przy udziale ogromnej liczby towarzyszy płci obojga (przekazy różnią się co do liczebności, ale zwykle podaje się trzy tysiące chłopców i dziewczynek) na Wschód w kierunku Nieśmiertelnych Wysp, aby znaleźć eliksir nieśmiertelności dla cesarza (Wong 2007: 6-35; Lee 1995: 7; Campano 2009: 122). Pierwsza podróż w 219 roku p.n.e. nie odniosła spodziewanego rezultatu. Z drugiej wyprawy odbytej w 210 roku p.n.e. Xu Fu już nie powrócił. Według legendy miał on dopłynąć do Japonii i tam się osiedlić (Lee 1995: 8-17; Zhang 2015: 95).

Jeśli chodzi o wykreowanie postaci Te Huang Tsy, kolejną inspiracją Borisa Akunina może być również słynny taoistyczny mędrzec Zhuangzi żyjący na przełomie IV i III wieku p.n.e. W angielskiej transkrypcji znany jest on jako Zhuang Zhou lub Chuang Tzu – ten ostatni zapis nasuwa bliższe skojarzenia brzmieniowe z formą Te Huang Tsy (Poo 1998: 159). Akunin w swoich powieściach nieraz odwoływał się do postaci historycznych, ukrywając je pod nieco zmienionym nazwiskiem. Przykładem takiego zabiegu jest wzorowana na Michale Skobielewie postać generała Michała Sobolewa z czwartego tomu cyklu o Eraście Pietrowiczu Fandorinie noszącym tytuł *Śmierć Achillesa* (Norris 2015: 102). Również Tai Shan, nazwa wspomnianej we wizji Erasta Piotrowicza góry, na której szczycie moskiewski detektyw znajdował się razem z Te Huang Tsy, to ewidentne nawiązanie do masywu górskiego Tien Szan (jego nazwa oznacza *Niebiańskie Góry*).

Warto jeszcze zwrócić uwagę na symbolikę nefrytu, z którego zostały wykonane paciorki różańca. Nie bez przyczyny Akunin zdecydował się na wybór tej skały. Żad, pojemny termin obejmujący często mylone ze sobą minerały nefryt i jadeit, odgrywał bardzo ważną rolę w kulturze Chin, począwszy od wczesnej starożytności. Używano tego kamienia między innymi do wyrobu broni, talizmanów, cesarskich emblematów, narzędzi rytualnych i przedmiotów dekoracyjnych. Dyski z żadu łączono z symboliką solarną i niebem. Wierzono, że żad ma magiczne właściwości, a także jest źródłem cnót, które przechodzą na człowieka noszącego ten minerał. Jeden z taoistycznych filozofów twierdził, że strumień cieczy wypływający spod górskich skał zawierających jadeit po dziesięciu tysiącach lat tejeje i zamienia się w przejrzystą substancję. Jeżeli doda się do tej substancji

konkretne ziele, wówczas ponownie zmieni się ona w ciecz. Wystarczy jeden jej łyk, aby pijący uzyskał dar życia przez tysiąc lat. Co więcej, eliksir życia czy też nieśmiertelności określano w taoistycznej alchemii mianem „jadeitowego napoju” (Williams 2006: 237–240). Bardzo pięknie przedstawił istotę i rolę żadu w chińskiej kulturze Konfucjusz:

W starożytnych czasach ludzie znajdowali w żadzie podobieństwo do wszystkich wspaniałych zalet. Miękki, gładki i lśniący, jawił im się jako dobroć; ładny, spójny i mocny – jak inteligencja; kanciasty, ale nie ostry i tnący – jak sprawiedliwość; zwieszający się ku dołowi (forma sznura koralików), jakby miał spaść na ziemię – jak pokora przyzwoitości; podczas uderzenia wydający dźwięk czysty i przedłużający się, ale kończący się nagle – jak muzyka; jego wady nie skrywają jego piękna; także jego piękno nie zaćmiewa jego niedoskonałości – jak wierność; jaśniejący wewnętrznym światłem z każdej strony – jak dobra wiara, promienny jak olśniewająca tęcza – jak niebo; wspaniały i tajemniczy, pojawiający się na wzgórzach i w strumieniach – jak ziemia; wyróżniający się ostro w symbolach rang – jak cnota; poważany przez wszystko pod niebem – jak droga prawdy i obowiązku (Williams 2006: 239–230)².

Zabawa Akunina z historią i pamięcią, w tym wypadku tradycją rodzinną, szczególnie wyraziście uwidoczniła się w *Skrzyni na złoto* – pierwszym tomie kolejnego cyklu powieści zatytułowanego *Przygody Magistra*. Głównymi bohaterami tej serii są wnuk Erasta Pietrowicza, Nicholas Aleksandrowicz Fandorin, a także protoplasta rodu Fandorinów, Cornelius van Dorn. Nicholas jest z wykształcenia historykiem i poszukuje informacji o swoim rodzie. Szczególnie interesują go wiadomości dotyczące skarbu, o którym wspomniał w testamencie jego praprzodek, Cornelius van Dorn. W *Skrzyni na złoto* znajduje się interesująca wzmianka o szkatułce zawierającej rodzinne pamiątki, a wręcz, powołując się na sformułowanie użyte przez Nicholasa, relikwie. Wśród nich leżał właśnie niepozorny nefrytowy różaniec, który babcia Nicholasa, Jelizawieta Anatoliewna, postanowiła zachować. Warto wspomnieć, że wnuk Erasta Pietrowicza Fandorina, niedysponujący tą samą wiedzą, co czytelnik, stwierdził, że trudno byłoby ustalić, do którego z przodków należał nefrytowy różaniec (Akunin 2005: 13). Konstatację Nicholasa Fandorina można uznać za interesujący przykład warsztatu pracy historyka i jego ograniczeń wynikających z upływu czasu. Czytelnicy cyklu Borisa Akunina mają przewagę nad latoroślą rodu Fandorinów, gdyż dzięki lekturze poprzednich tomów doskonale orientują się, że różaniec był własnością Erasta Pietrowicza.

Przy okazji poszukiwań genealogicznych Nicholasa Aleksandrowicza Fandorina padają znamienne słowa narratora, że:

[...] dla Nicholasa przeszłość ożywała dopiero wtedy, gdy przybierała postać i rysy konkretnych osób, które niegdyś stąpały po ziemi, oddychały tym samym powietrzem, co

² Przekład własny za: „In ancient times,” said Confucius, „men found the likeness of all excellent qualities in jade. Soft, smooth, and glossy, it appeared to them like benevolence; fine, compact and strong – like intelligence; angular, but not sharp and cutting – like righteousness; hanging down (in beads) as if it would fall to the ground – like (the humility of) propriety; when struck, yielding a note, clear and prolonged, yet terminating abruptly – like music; its flaws not concealing its beauty; nor its beauty concealing its flaws – like loyalty; with an internal radiance issuing from it on every side – like good faith; bright as a brilliant rainbow – like heaven; exquisite and mysterious, appearing in the hills and streams – like the earth; standing out conspicuously in the symbols of rank – like virtue; esteemed by all under the sky – like the path of truth and duty”.

my, dokonywały czynów szlachetnych bądź nagannych, a potem umierały i na wieki odchodziły w niebyt (Akunin 2005:11).

Można pokusić się o stwierdzenie, że Akunin uchwycił tu istotę i sedno przeszłości. Jest ona fascynująca właśnie ze względu na osobowość, słowa, uczynki i sposób myślenia ludzi żyjących w minionych czasach. Nefrytowy różaniec, niczym kryształ, skupia w sobie wiele istnień ludzkich i ich historii. Przypomina on o legendzie Te Huang Tsy i wiąże ze sobą kilka ludzkich żyć: starożytnego chińskiego mędrca, niezidentyfikowanego chińskiego pasera, Siłantija Michajłowicza Priachina, Lwa Aristarchowicza Priachina, Waleta Pikowego, Sieńkę Skorika, Erasta Pietrowicza Fandorina, Jelizawiey Anatoliewny i wreszcie wnuka dwójki ostatnich, Nicholasa. Upływ wieków nie zdołał zniszczyć nefrytowego różańca, jego istnienie jest więc świadectwem ciągłości tradycji, pamięci historycznej i kulturowej.

Podsumowanie

Boris Akunin w cyklu powieści *Przygody Erasta Fandorina* wykazał się ogromną erudycją w zakresie znajomości kultury zarówno Wschodu, jak i Zachodu. Nefrytowy różaniec, ze względu na wielowymiarowość historycznych inspiracji pisarza, jest manifestacją jego rozległej wiedzy i umiejętności literackich. Omawiając rolę nefrytowego różańca w cyklu powieści o Eraście Pietrowiczu Fandorinie można wyróżnić dwa poziomy pamięci historycznej rozumianej jako całokształt refleksji i wspomnień człowieka dotyczących przeszłości. Po pierwsze, wskazać należy pamięć historyczną wewnątrz cyklu, na którą składają się wspomnienia poszczególnych bohaterów związane z nefrytowym różańcem oraz wciąż żywa pamięć o taoistycznym mędrцу Te Huang Tsy, która przetrwała przez kilka tysięcy lat. Jak starano się wykazać wcześniej, nefrytowy różaniec jest pośrednikiem między przeszłością a teraźniejszością w cyklu, emanuje zapachem i energią pradawności, której nie mogą się oprzeć niektórzy bohaterowie powieści Borisa Akunina. Można więc przyjąć hipotezę, że jest to przedmiot „nawiedzony przez przeszłość”. Nie tylko bowiem jest on owiany legendą o mitycznym cesarzu Chin oraz jego poszukiwaniach sekretu życia wiecznego, ale także stanowi rodzaj talizmanu. Pamięć o dokonaniach Te Huang Tsy przetrwała aż do dziewiętnastego wieku (i obecnie też jest żywa), a nawet do tego stopnia potrafiła zaćmić ludzki umysł, że w imię tego różańca dokonano okropnej zbrodni i podjęto próbę kolejnej. Nawet osoby nieobeznane z historią Chin w jakiś sposób odczuwały przyciąganie mało reprezentatywnych nefrytowych paciorków. Warto podkreślić, że wspomniane osoby różniły się pochodzeniem i statusem społecznym. Nefrytowy różaniec wywarł wpływ na generała-gubernatora Moskwy Włodzimierza Dołgorukiego, złodziejzka Sieńkę Skorika oraz przebiegłego Waleta Pikowego. Dwaj ostatni posunęli się do kradzieży tego przedmiotu, aczkolwiek nie do końca świadomej – wszak nie wiedzieli, co zawierają skradzione Erastowi Pietrowiczowi tobołki. W obrębie cyklu Borisa Akunina nefrytowy różaniec ma znaczną wartość dla sinologów i samego Fandorina. Istotna jest też rola apotropaiczna tego przedmiotu

– dzięki niemu Erast Pietrowicz dwukrotnie uniknął śmierci. Warto w tym miejscu odwołać się do koncepcji widmontologii (*l'hantologie*) Jacquesa Derridy (2016: 19-88). Nefrytowy różaniec można uznać za ślad, inskrypcję, którą pozostawił po sobie Te Huang Tsy. To artefakt, który pozwala na przywołanie widma (*spectre*, *fantôme*) chińskiego mędrca i związanej z nim opowieści o poszukiwaniu nieśmiertelności. Wizja, której doświadczył Erast Pietrowicz w chińskiej traktierni, wpasowuje się w rozważania Derridy. Wówczas pod wpływem oparów opium nastąpiło „zjawienie się tego, co niewidoczne” – paradoksalne wcielenie się ducha Te Huang Tsy w ciało protetyczne – widmo (Derrida 2016: 205–206). Nefrytowy różaniec jest przedmiotem nawiedzonym przez istniejące i równocześnie nieistniejące (nie-obecne) widmo opowieści o Te Huang Tsy i jego osiągnięciu nieśmiertelności. Nefrytowe paciorki można byłoby porównać również do *pharmakonu* wspomnianego w *Fajdroście* Platona. Pod pojęciem *pharmakon* kryje się pismo, lek oferowany królowi Egiptu przez Teuta. Jak twierdził Teut, dzięki temu specyfikowi Egipcjanie zyskają mądrość i pamięć. Król jednak zdeprecjonował ten dar mówiąc, że jest on lekarstwem nie na wzmocnienie pamięci i wiedzy, lecz na przypomnienie rzeczy już zapomnianych (Ricoeur 2006: 188-189; Derrida 1968: 272). W opowiadaniu Akunina hrabia Chrucki pragnął pozyskać różaniec, gdyż wierzył, iż ten artefakt pozwoli mu na zdobycie wiedzy dostępnej ongiś Te Huang Tsy, a także zapewni nieśmiertelność. Nefrytowy różaniec mógłby być środkiem pozwalającym na przypomnienie sobie zapomnianego przez stulecia sposobu osiągnięcia nieśmiertelności przez chińskiego mędrca. Podobnie jak dar Teuta jest on wyrafinowaną pułapką, gdyż fakt posiadania nefrytowego różańca nie wystarcza, aby zdobyć nieśmiertelność, nadto ów przedmiot nigdy nie przechodzi w ręce człowieka o złym sercu. Po wtóre, pamięć historyczna zewnętrzna jest udziałem pisarza jako twórcy własnego uniwersum czerpiącego z bogatego dorobku historii i kultury światowej – ze szczególnym uwzględnieniem dziewiętnastowiecznej Rosji, starożytnych Chin oraz nowożytnej i nowoczesnej Japonii. Boris Akunin, z wykształcenia historyk japoński, twórczo wykorzystał historyczne inspiracje, dostosowując je do własnych potrzeb. Uwzględnił w swoim cyklu powieściowym buddyjskie, taoistyczne, hinduistyczne, chrześcijańskie i muzułmańskie sznury modlitewne oraz greckie *komboloi*. Sięgnął do chińskiej koncepcji nieśmiertelności oraz podróży Xu Fu na Wschód w celu zdobycia Elixiru Życia.

Na koniec rozważań nad rolą nefrytowego różańca w cyklu powieściowym Borisa Akunina, warto odnieść się również do pojęcia miejsc pamięci (*lieux de mémoire*), które zostało wprowadzone do nauk humanistycznych przez Pierre'a Norę, francuskiego historyka związanego ze szkołą Annales. Pierre Nora definiował *lieux de mémoire* następująco:

Należałoby wyjść od miejsc, w dokładnym tego słowa znaczeniu, gdzie społeczeństwo, jakiegokolwiek by ono nie było, naród, rodzina, grupa etniczna, partia, dobrowolnie i celowo składa w depozyt swoje wspomnienia lub odnajduje je jako niezbywalną część swojej tożsamości: miejsca topograficzne, takie jak archiwa, biblioteki i muzea; miejsca monumentalne, takie jak cmentarze lub realizacje architektoniczne; miejsca symboliczne, takie jak upamiętnienia, pielgrzymki, rocznice lub emblematy; miejsca funkcjonalne, takie jak pod-

ręczniki, autobiografie lub stowarzyszenia: te memoriały mają swoją historię. Ale uprawianie tej historii prowadzi szybko do odwrócenia sensu słowa, aby zdać się z pamięci miejsc na prawdziwe miejsca pamięci: państwa, środowiska społeczne i polityczne, społeczności o historycznych doświadczeniach lub pokolenia naklonione do utworzenia swoich archiwów w zależności od różnego zastosowania pamięci (Petitier 1989: 103)³.

Na podstawie powyższego cytatu można zauważyć, że „miejsca pamięci” według Pierre’a Nory to nie tylko lokalizacje i przedmioty materialne. Mogą to być również symbole i znaki, które odwołują się do rzeczywistości duchowej, służą upamiętnieniu wydarzeń i idei z przeszłości (Szpociński 2008: 15). *Lieux de mémoire* w rozumieniu Pierre’a Nory są również chwilami historii wyrwanymi z ciągłości (ruchu) historii, a następnie z powrotem w nim umieszczonymi, zawieszonymi między życiem a śmiercią (Nora 1989: 12)⁴. Koncepcja Pierre’a Nory i jego kontynuatorów zakłada, że „miejsce pamięci” istnieje tylko wtedy, gdy zakorzenione jest w pamięci zbiorowej – państwa, narodu czy lokalnej społeczności.

Nefrytowy różaniec, chociaż odwołuje się do przeszłości, ma ograniczony zasięg w odniesieniu do pamięci zbiorowej. Jego siła oddziaływania na ludzką pamięć i zdolność ludzi do tworzenia własnej tożsamości ma charakter jednostkowy. Jedynie osoby znakomicie wykształcone i/lub pochodzące z wyższej klasy społecznej (hrabia Lew Chrucki, Erast Fandorin) były zdolne do rozpoznania wyjątkowego znaczenia tego legendarnego przedmiotu i jego doniosłej roli w przeszłości. Pozostałe osoby, które zetknęły się z nefrytowym różańcem (Włodzimierz Dołgoruki, Sieńka Skorik i Walet Pikowy), nie znały jego mitycznej historii, choć podświadomie wyczuły jego niezwykłą moc. Z tego powodu nefrytowy różaniec raczej nie może zostać uznany za typowe „miejsce pamięci” w ujęciu Pierre’a Nory.

Nie ulega jednak wątpliwości, że nefrytowy różaniec jest nośnikiem pamięci historycznej. Pamięć (zarówno jednostkowa, jak i zbiorowa) uwarunkowana i ograniczona jest społecznymi ramami. Jak napisał Maurice Halbwachs, „nie ma pamięci, która byłaby możliwa na zewnątrz ram służących ludziom żyjącym w społeczeństwie do ustalania i odnajdywania wspomnień” (Halbwachs 1969: 123).

Również według Rene’go Mugniera i następnie Paula Ricoeura pamięć związana jest z upływem czasu, „obraca się wokół przeszłości” i „odnosi się do przeszłości” (Ricoeur 2006: 28). Warto przytoczyć w tym miejscu Paula Ricoeura analizującego Arystotelesowskie pojęcie pamięci:

„Pamięć obraca się wokół przeszłości”. Ta główna cecha ujawnia się w kontrastowym zestawieniu przeszłości z przyszłością i związanymi z nią domysłem i oczekiwaniem oraz

³ Przekład własny za: „Il s’agirait de partir des lieux, au sens précis du terme, où une société quelle qu’elle soit, nation, famille, ethnie, parti, consigne volontairement ses souvenirs ou les retrouve comme une partie nécessaire de sa personnalité : lieux topographiques, comme les archives, les bibliothèques et les musées ; lieux monumentaux, comme les cimetières ou les architectures; lieux symboliques, comme les commémorations, les pèlerinages, les anniversaires ou les emblèmes ; lieux fonctionnels, comme les manuels, les autobiographies ou les associations : ces mémoriaux ont leur histoire. Mais faire cette histoire a même vite à renverser le sens du mot pour en appeler de la mémoire des lieux aux vrais lieux de mémoire: Etats, milieux sociaux et politiques, communautés d’expériences historiques ou de générations amenées à constituer leurs archives en fonction des usages différents de la mémoire”.

⁴ Parafraza za: „Parafraza: „Indeed, it is this very push and pull that produces *lieux de mémoire* – movements of history torn away from the movement of history, then returned; no longer quite life, not yet death, like shells on the shore when the sea of living memory has receded”.

teraźniejszością i odnoszącym się do niej wrażeniem (lub spostrzeżeniem). [...] o tyle należy podkreślić, że „przedmiotem pamięci jest czas przeszły” (*when time has elapsed*), lub – krócej – pamięć „jest ściśle związana z czasem” (Ricoeur 2006: 28–29).

Jak już wskazano wyżej, nefrytowy różaniec jest odwołaniem do przeszłości na dwóch poziomach – wewnętrznym, w ramach cyklu powieściowego, oraz zewnętrznym, w zakresie inspiracji pisarza. Bogata erudycja Borisa Akunina uwidaczniająca się poprzez mnogość odniesień do światowej historii i kultury oraz jego wysublimowana zabawa z czytelnikiem sprawiają, że lektura cyklu o Eraście Fandorinie nie tylko dostarcza rozrywki, ale także skłania czytelnika do gimnastyki umysłowej.

Źródła cytowań

- Akunin, Boris (2004), *Kochanek Śmierci*, przekł. Elżbieta Rawska, Warszawa: Świat Książki.
- Akunin, Boris (2009), *Nefrytowy różaniec*, przekł. Ewa Rojewska-Olejarczuk, Warszawa: Świat Książki.
- Akunin, Boris (2005), *Skrzynia na złoto*, przekł. Elżbieta Rawska, Warszawa: Świat Książki.
- Buchalter, Susan I. (2011), *Art Therapy and Creative Coping Techniques for Older Adults*, London-Philadelphia: Jessica Kingsley Publishers.
- Bonanos, Christopher (2005), *Gods, Heroes, And Philosophers*, New York: Kensington Publishing Corp.
- Campany, Robert Ford (2009), *Making Transcendents: Ascetics and Social Memory in Early Medieval China*, Honolulu: University of Hawaii Press.
- Derrida, Jacques (1968), 'La pharmacie de Platon', *Tel Quel*: 32–33, ss. 257-403.
- Derrida, Jacques (2016), *Widma Marksa. Stan długu, praca żałoby i nowa Międzynarodówka*, przekł. Tomasz Załuski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Domagalla, Anna (2008), 'Rosyjska powieść kryminalna XX–XXI wieku. (Wokół przemian gatunkowych)', w: Halina Mazurek, Jadwiga Gracla (red.), *Rusycystyczne Studia Źródłoznawcze. Z przemian gatunkowych w rosyjskiej literaturze XX i XXI wieku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, ss. 71-83.
- Ford, James (2006), *Jōkei and Buddhist Devotion in Early Medieval Japan*, Oxford–New York: Oxford University Press.
- Halbwachs, Maurice (1969), *Spoleczne ramy pamięci*, przekł. Marcin Król, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Kudela-Świątek, Wiktoria (2011), 'Historyk na rozstaju dróg badawczych. Interdyscyplinarny charakter współczesnej *oral history*', w: Paweł Plichta (red.), *Przeszłość we współczesnej narracji kulturowej. Tom 2: Studia i szkice kulturoznawcze*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 11-22.
- Lee, Khoon Choy (1995), *Japan: Between Myth and Reality*, Singapore-New Jersey-London-Hong Kong: World Scientific Publishing Co. Pte. Ltd.
- Miller, John Desmond (2002), *Beads and Prayers: The Rosary in History and Devotion*, London–New York: Burns & Oates.
- Nora, Pierre (1989), 'Between Memory and History: Les Lieux de Mémoire', *Representations. Special Issue. Memory and Counter-Memory*: 26, ss. 7-24.
- Norris, M. Stephen (2012), *Blockbuster History in the New Russia: Movies, Memory, and Patriotism*, Bloomington: Indiana University Press.
- Norris, M. Stephen (2015), 'Turkish Gambit', w: Birgit Beumers (red.), *Directory of World Cinema: RUSSIA 2*, Bristol-Chicago: Intellect Books, ss. 102-103.
- Petitier, Paule (1989), 'Les Lieux de mémoire, sous la direction de P. Nora. Commentaires et notes critiques', *Romantisme*: 63, ss. 103-110.
- Poo, Mu-chou (1998), *In Search of Personal Welfare: A View of Ancient Chinese Religion*, New York: State University of New York Press.
- Privratsky, Bruce G. (2013), *Muslim Turkistan: Kazak Religion and Collective Memory*, London-New York: Routledge. Taylor & Francis Group.
- Radha, Swami Sivananda (2005), *Mantras: Words of Power*, Kootenay Bay-Spokane: Timeless Books.
- Ricoeur, Paul (2006), *Pamięć, historia, zapomnienie*, przekł. Janusz Margański, Kraków: Universitas.
- Roberts, Richard (1990), 'Reversible Social Processes, Historical Memory, and the Production of History', *History in Africa*: 17, ss. 341-349.
- Szpociński, Andrzej (2008), 'Miejsca pamięci (lieux de mémoire)', *Teksty Drugie*: 4 (112), ss. 11-20.
- Thapar, Romila (2007), 'Historical Memory without History', *Economic and Political Weekly*: 42, ss. 3903-3905.
- Williams, C.A.S. (2006), *Chinese Symbolism and Art Motifs: A Comprehensive Handbook on Symbolism in Chinese Art through the Ages*, Tokyo-Rutland, Vermont-Singapore: Tuttle Publishing.
- Wołodźko-Butkiewicz, Alicja (2003), '„Projekty literackie” Borysa Akunina', *Przeгляд Русыстычны*: 1, ss. 62-78.

- Wong, Eva (2007), 'XuFu' svoyage to the Islands of Immortality', w: Eva Wong, *Tales of the Dancing Dragon: Stories of the Tao*, Boston-London: Shambhala.
- Zhang, Qizhi (2015), *An Introduction to Chinese History and Culture*, Heidelberg-New York–Dordrecht–London: Springer.
- Żak, Elżbieta (2007), '„Projekt literacki B. Akunina” jako forma postmodernizmu spopularyzowanego', w: Anna Gildner, Magdalena Ochniak, Halina Waszkiewicz (red.), *Postmodernizm rosyjski i jego antycypacje*, Kraków: Wydawnictwo Collegium Columbinum, ss. 199-220.